

Jędrzejów, 29.04.2015 r.

KANCELARIA ADWOKACKA

Marcin Staniak

ADWOKAT

25-355 Kielce, ul. Zagórska 18A/4

Tel. (41) 240-62-72, (606) 49-55-84

Do:

Naczelny Sąd Administracyjny

ul. G. Boduena 3/5, 00-011 Warszawa

Za pośrednictwem:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu

ul. Ratajczaka 10/12, 61-815 Poznań

Strona skarżąca:

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt

ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów

reprezentowane przez

adwokata Marcina Staniaka

z Kancelarii Adwokackiej w Kielcach

ul. Zagórska 18a/4, 25-355 Kielce

Dotyczy: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 11.03.2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 7/15.

SKARGA KASACYJNA

na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 11.03.2015 r.

(doręczony dnia 31.03.2015 r.), sygn. akt IV SAB/Po 7/15.

Na podstawie art. 173 § 1, art. 174 pkt 2, art. 175 § 1 oraz art. 177 § 1 ustawy z dnia 30.08.2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U.2012.270 j.t.), zwanej dalej p.p.s.a., działając w imieniu Stowarzyszenia Obrona Zwierząt - zwanego dalej Stowarzyszeniem, na mocy pełnomocnictwa – w aktach sprawy – udzielonego mi przez Panią

Agnieszka Lechowicz, Prezesa Stowarzyszenia, uprawnioną do reprezentacji Stowarzyszenia na podstawie § 17 pkt 8 rozdz. IV jego statutu, wnoszę skargę kasacyjną na opisany powyżej wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu - zwanego dalej WSA, **w całości**.

Wyrokowi temu **zarzucam** naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 106 § 3 i § 5 p.p.s.a. w zw. z art. 232 zdanie drugie ustawy z dnia 17.11.1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101 j.t.), zwanej dalej: k.p.c., polegające na niedostatecznym wyjaśnieniu sprawy w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wyrażającym się w zaakceptowaniu przez WSA nieprawdziwego stanu faktycznego, przedstawionego przez podmiot obowiązany do udostępnienia informacji publicznej, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z dnia 06.01.2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew.

Wnoszę o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy WSA do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 11.03.2015 r. WSA oddalił skargę Stowarzyszenia z dnia 23.12.2014 r. na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Stanowisko WSA skarżący uważa za nietrafne i argumentuje jak poniżej.

Formułując zarzut naruszenia przepisów postępowania, skarżący podważa podstawę faktyczną rozstrzygnięcia WSA. Otóż została ona zaprezentowana niezgodnie z rzeczywistością przez podmiot obowiązany do udostępnienia informacji publicznej, a następnie zaakceptowana bez zastrzeżeń i własnych ustaleń przez sąd I instancji. Należy bowiem zakwestionować tezę WSA, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej nie dotarł do skarżonego organu.

Na poparcie tezy przeciwnej skarżący przedstawił uzyskany od operatora usługi hostingowej, na którego serwerze skarżący posiada konto poczty elektronicznej - home.pl S.A., ul. Zbożowa 4, 70-653 Szczecin - fragment logów dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych w dniu 06.01.2014 r. i 12.02.2014 r. na adres sekretariat@pleszew.pl. Logi

stanowią techniczny zapis komunikatów wymienianych pomiędzy serwerem pocztowym nadawcy a serwerem pocztowym odbiorcy. Z zapisów prezentowanych logów wynika, że przedmiotowe wiadomości opuściły serwer nadawcy, czyli strony skarżącej i zostały skutecznie dostarczone na serwer adresata, czyli organu.

Tymczasem WSA nie dał wiary temu świadectwu, argumentując przede wszystkim, iż przedstawione wydruki nie stanowią dowodu z dokumentów w rozumieniu art. 106 § 3 i § 5 p.p.s.a. w zw. z art. 244 k.p.c. (str. 10 uzas. wyroku). W ocenie skarżącego, WSA niezasadnie powołał w tym przypadku art. 244 k.p.c., odnoszący się przecież do dokumentów urzędowych, sporządzanych przez organy władzy publicznej i inne organy państwowe oraz organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje pozarządowe, podczas gdy przedstawione przez skarżącego logi stanowią świadectwo wiedzy przedsiębiorcy – profesjonalisty komercyjnie (odpłatnie) świadczącego usługi hostingowe. Do oceny formy i przydatności takiego dowodu powinien więc być użyty ewentualnie art. 245 k.p.c., a sam dowód oceniony jako dokument prywatny. Skarżący podkreśla przy tym, że w wyniku podjętych aktów staranności pozyskał od operatora usługi hostingowej maksimum formy i treści, odnośnie dowodzonego faktu wysłania i doręczenia wiadomości elektronicznych. Jeśli WSA nie uznał walorów dowodowych takiego świadectwa (np. jako dokumentu prywatnego), to, w celu wyjaśnienia istotnych wątpliwości, powinien zastosować art. 106 § 3 p.p.s.a. w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. i z urzędu przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, tj. samodzielnie zwrócić się do operatora świadczącego usługę hostingową dla skarżącego o przekazanie stosownych potwierdzeń na okoliczność wysłania i doręczenia konkretnych wiadomości elektronicznych, ściśle określonych co do czasu, nadawcy i adresata (jest to praktyka stosowana przez sądy powszechne i prokuraturę). Potwierdzenia uzyskane przez sam sąd, w oparciu o uprzednio wydane postanowienie dowodowe, miałyby wówczas pełną wartość dowodową.

Następnie WSA stwierdza, że nawet gdyby przedstawione przez skarżącego pisma mogły stanowić dowód w sprawie *i tak potwierdzałyby jedynie dostarczenie wiadomości na serwer odbiorcy/wysłanie wniosku, co nie jest tożsame z dostarczeniem ich na pocztę elektroniczną organu* (st. 10 uzas. wyroku). Skarżący ocenia takie stanowisko WSA za całkowicie błędne i nieuprawnione.

Adres pocztowy odbiorcy w formacie np. *nazwa@gmina.pl* odnosi się do konkretnego konta pocztowego, identyfikowanego przez *nazwa*, na serwerze *gmina.pl*. Możliwość działania

nadawcy zasadniczo polega i ogranicza się do spowodowania poprawnego i skutecznego zapisania wiadomości na takim serwerze pocztowym odbiorcy. Natomiast to, co serwer pocztowy adresata „zrobi” z tą wiadomością leży już poza zakresem sprawczości nadawcy. Podobnie jak to, czy osoba uprawniona do odczytywania wiadomości z danego konta pocztowego faktycznie je odbiera na swój komputer i czyta. Te sprawy leżą w sferze funkcjonowania samego urzędu gminy, w tym posługiwania się serwerem poczty elektronicznej.

Dlatego, w przypadku wiadomości elektronicznej, samo technicznie jej przyjęcie przez serwer pocztowy adresata (tj. odpowiedni program działający w odpowiednim środowisku technicznym) ma ten skutek, że treść zawarta w wiadomości zostaje złożona adresatowi w sposób skuteczny również pod względem prawnym.

Wniosek z dnia 06.01.2014 r. skierowany był do organu władzy publicznej, a więc osoby abstrakcyjnej. Wysłany był na adres poczty elektronicznej, publikowany przez sam organ, w kontekście podstawowych informacji o sobie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Pleszew. W przypadku organu władzy publicznej, podanie do powszechnej wiadomości takiego adresu, należy traktować jako oficjalne zobowiązanie, że wiadomości wysyłane na ten adres będą odbierane, podobnie jak telefony pod podanymi numerami, czy listy wysyłane na konkretny adres, albo też interesanci będą przyjmowani osobiście w podanym miejscu i czasie.

Specyfika poczty elektronicznej polega na tym, że serwer pocztowy używany przez skarżony organ najprawdopodobniej nie znajduje się fizycznie w gmachu Urzędu Miasta i Gminy Pleszew, lecz w miejscu nieokreślonym, bo zasadniczo dowolnym. Pomimo takiej dematerializacji, Miasto i Gmina Pleszew dysponuje jednakże tym serwerem, a sposób funkcjonowania i korzystania z niego jest tak samo istotnie zależny od Urzędu, jak korzystanie z innych usług sieciowych, np. telefonów, prądu czy instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku Urzędu. W szczególności, powołane w odpowiedzi na skargę takie czynniki jak *mechanizmy blokujące wiadomości o charakterze komercyjnym, ustanowienie kryteriów eliminowania reklam*, wykorzystywane przez urzędników używających serwera pocztowego za pośrednictwem komputerów biurowych (osobistych), należą do zbioru materialnych i niematerialnych zasobów Urzędu, za pomocą których urzędnicy wykonują swoje zadania. Należy więc przyjmować, że jako zorganizowany podmiot (organ) zasadniczo mają wpływ na funkcjonowanie tych narzędzi.

Jest zjawiskiem naturalnym, że laicy uczestniczący w wymianie informacji przez sieć komputerową mają wrażenie, że panują tylko nad interakcją ze swoim komputerem osobistym (terminalem), a cała reszta należy do anonimowej, wirtualnej i kapryśnej sfery rządzącej się niejasnymi zasadami. Przejawem tego wrażenia jest właśnie skarżony wyrok, w którym WSA daje wyraz przeświadczeniu, że urzędnik - użytkownik poczty elektronicznej nie ma wpływu na to, czy jakaś wiadomość dotrze i wyświetli się na jego terminalu. Takie samo uzasadnienie psychologiczne ma błędne traktowanie elektronicznej skrzynki pocztowej tylko jako zbioru wiadomości, które akurat wyświetliły się na terminalu osobistym (w programie klient pocztowy), zamiast rozumienia prawidłowego: jako pewnego zbioru wiadomości znajdujących się na serwerze pocztowym. Te właśnie pozory zaważyły na skarżonym wyroku.

Jest całkowicie zrozumiałe i usprawiedliwione, że indywidualny „użytkownik poczty” z reguły nie jest osobą kompetentną do prawidłowej konfiguracji usług internetowych w skali urzędu i ustalania procedur korzystania z nich. Jednak to nie taki konkretny „użytkownik poczty” (urzędnik - operator programu klienta pocztowego na jakimś stanowisku pracy) był adresatem wniosku, lecz była nim osoba abstrakcyjna, organ administracji państwowej, dysponujący jako całością własnym serwerem pocztowym i związaną z nim funkcjonalnością. Tak np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 09.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 8/15, ze skargi skarżącego w niniejszej sprawie, zapadłym w identycznym stanie faktycznym: *Sąd stwierdza, że bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Powyższa konkluzja jest następstwem uznania, że brak wiedzy organu o złożeniu wniosku o udzielenie informacji publicznej był przezeń zawiniony. Odnosząc się do twierdzeń organu o zatrzymaniu przedmiotowego wniosku przez filtr antyspamowy jego poczty elektronicznej nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla takich nieprawidłowości. Do obowiązków organu administracji publicznej należy bowiem taka konfiguracja filtrów antyspamowych oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu, aby zapewnić bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten adres podań, wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (art. 63 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zmianami). Wskazać przy tym trzeba, że filtr antyspamowy nie kasuje wybranych wiadomości, a jedynie przenosi je do folderu „spam” w skrzynce odbiorczej adresata. W rezultacie organ mógł zapoznać się z żądaniem strony, zwłaszcza, że w jego nagłówku wskazano, że jest to „Wniosek o udostępnienie informacji publicznej”. W konsekwencji, skutkiem wskazanego wyżej zaniedbania była*

bezczywność organu, który nie załatwił wniosku strony skarżącej w przepisany terminie. Podobnie w wyroku z dnia 10.04.2015 r., sygn. akt II SAB/Rz 6/15. Wskazać tutaj należy, że w niniejszej sprawie Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew w odpowiedzi na skargę przyznaje, że korespondencja skarżącego została najprawdopodobniej *automatycznie przekierowana do spamu.*

Nie ulega więc wątpliwości, że Burmistrz Pleszewa i jego organ pomocniczy Urząd Miasta i Gminy, działający przez różne osoby fizyczne oraz urządzenia i usługi techniczne, co do zasady mógł i powinien był zapoznać się z treścią wniosku przyjętego przez jego serwer pocztowy. Tym samym spełniona została hipoteza z art. 61 § 2 ustawy z dnia 23.04.1964 r. kodeks cywilny (Dz.U.2014.121 j.t.), zwanej dalej k.c., o tym, że oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią. W niniejszej sprawie dowodem na to jest prezentowany fragment logu, dokumentujący poprawne i skuteczne dostarczenie wiadomości na serwer pocztowy odbiorcy.

Zgodnie z przyjętym orzecznictwem sądowo-administracyjnym, do składania wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 14.06.1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2013.267 j.t.), por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10.12.2007 r., sygn. akt II SAB/Wa 86/07, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16.03.2009 r., sygn. akt I OSK 1277/08. Przyjąć więc należy, że do złożenia wniosku za pośrednictwem poczty elektronicznej wystarczy skuteczne oświadczenie woli w rozumieniu art. 61 § 2 k.c. Podkreślenia wymaga, że w tym konkretnym przypadku - wniosku do organu administracji państwowej, dostarczonego na jego oficjalny adres elektroniczny, adresat miał nie tylko możliwość zapoznać się z jego treścią, ale był do tego zobowiązany.

Jeżeli dla Sądu wyżej przedstawione zagadnienia dot. funkcjonowania poczty elektronicznej pozostają niejasne lub Sąd nie podziela argumentacji skarżącego, z uwagi na ściśle techniczny aspekt zagadnienia, wskazane byłoby, aby decydującą rolę w ustaleniu faktu skutecznego doręczenia wniosku na serwer pocztowy Miasta i Gminy Pleszew odegrał biegły z zakresu informatyki.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby sąd odwoławczy również nie uznał skuteczności złożenia organowi wniosku w dniu 06.01.2014 r. i monitu w dniu 12.02.2014 r., skarżący zauważa, że do dnia dzisiejszego organ nie udostępnił wnioskowanej informacji publicznej, pomimo że skarga na bezczynność z dnia 23.12.2014 r. zawierała treść wniosku. Skarga została skutecznie doręczona, a więc niewątpliwie przynajmniej od daty jej złożenia organ pozostaje w świadomości na temat istnienia takiego wniosku, jego treści i swoich obowiązków w tym względzie. Pomimo to, uporczywie i w złej woli pozostaje w bezczynności, która, biorąc pod uwagę terminy określone przez art. 13 ustawy z dnia 06.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2014.782 j.t.), w niniejszej sprawie występuje z całą pewnością, nawet gdyby przyjąć, iż organ wiedzę o wniosku powziął dopiero ze skargi. Tymczasem, oceniając tę okoliczność, WSA powołuje się na art. 134 § 1 p.p.s.a., stwierdzając, że sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy oraz że organ nie jest dysponentem skargi i załączników (str. 11 uzas. wyroku). Z drugiej jednak strony, WSA przyznaje (str. 5 uzas. wyroku), że zgodnie z powołanym wyżej przepisem, winien brać pod uwagę wszelkie naruszenia prawa występujące w sprawie. Tego jednak nie czyni, pomimo że w tym przypadku są one ewidentne i znane WSA.

W związku z powyższym skarga niniejsza jest zasadna i w całości zasługiwać winna na uwzględnienie.

Załączniki:

- 1. 2 odpisy skargi kasacyjnej*
- 2. odpis KRS Stowarzyszenia*
- 3. potwierdzenie uiszczenia wpisu*